

SYTUACJA EKONOMICZNA ROLNICTWA POLSKIEGO NA TLE ROZWOJU ROLNICTWA ŚWIATOWEGO

Badając rozwój rolnictwa jakiegokolwiek kraju w świecie, można dojść do wniosku, że mimo wyraźnych odmienności, każde z nich przechodzi takie same, zbliżone do siebie procesy. Tak też zachowuje się polskie rolnictwo, co przedstawiono w tym opracowaniu.

1. Zauważymy na wstępie, że poszczególne kraje świata znajdują się na bardzo zróżnicowanym poziomie rozwoju gospodarczego. Informuje o tym tabela 1.

Tabela 1

Kraje świata według rozwoju ekonomicznego (GNP) w 1997 r.

Grupa według poziomu dochodów	Liczba krajów	GNP mld USD	Ludność w mln	GNP na 1mieszkańca USD
Niskie (785 USD i mniej)	61	712	2036	350
Średnio-niskie (785-3125)	59	2803	2283	1228
Średnio-wyższe (3125-9655)	36	2608	574	4546
Wysokie (9656 i więcej)	54	24000	927	25890
RAZEM	210	30123	5820	5180

Źródło: Franciszek Tomczak, "Rozwój rolnictwa światowego. Uwarunkowania i konsekwencje dochodowe", Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa 2000, s.22.

Interpretując liczby zawarte w tabeli 1, można stwierdzić, że kraje biedne dzieli przepaść od krajów bogatych, przepaść której nie da się zasypać, bowiem jednoprocetowa roczna stopa wzrostu w krajach biednych oznacza 3,50 dolara¹, podczas gdy w krajach bogatych prawie 259 dolarów. I dlatego zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego krajów świata gwałtownie się powiększa.

2. Z poziomem rozwoju gospodarczego krajów świata skorelowany jest bardzo silnie udział rolnictwa w tworzeniu produktu krajowego brutto.

Tabela 2

Zależność między rozwojem gospodarczym a udziałem rolnictwa w GNP

Udział rolnictwa w GNP 1997	Liczba krajów	Ludność w mln (1977)	GNP na 1 osobę USD (1997)
30% i więcej	42	576	300
20-29	25	1404	490
10-19	38	2007	1220
6-9	23	549	4880
Mniej aniżeli 6%	41	1024	22900
RAZEM	169	5560	

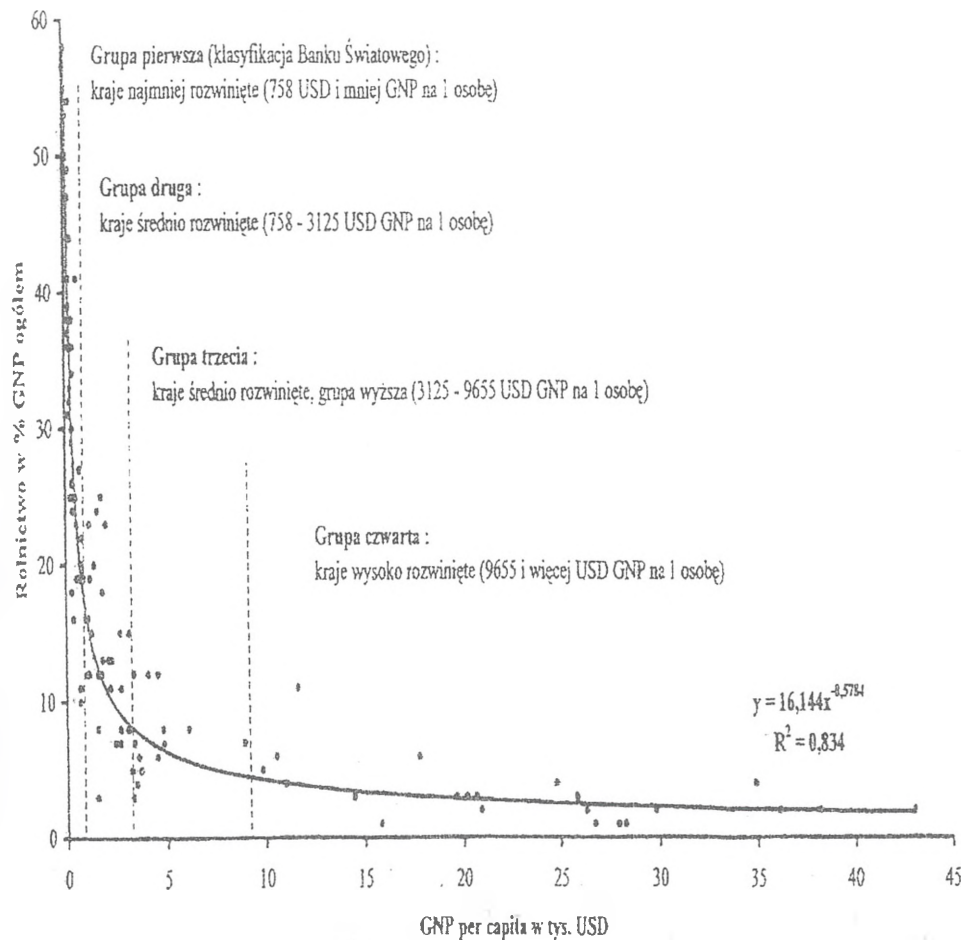
Źródło: Dane Banku Światowego zawarte w pracy Franciszka Tomczaka, jak w tabeli 1.

W krajach biednych 30 % Produktu Krajowego Brutto (GNP) wytwarza prymitywne, zacofane i nisko wydajne rolnictwo. Zatrudniona jest w nim przeważająca część ludności. Natomiast w krajach bogatych rolnictwo choć rozwinięte i wysoko wydajne, wytwarza minimalną część produktu, ponieważ o bogactwie decydują

¹ Przyrostu GNP na 1 mieszkańca.

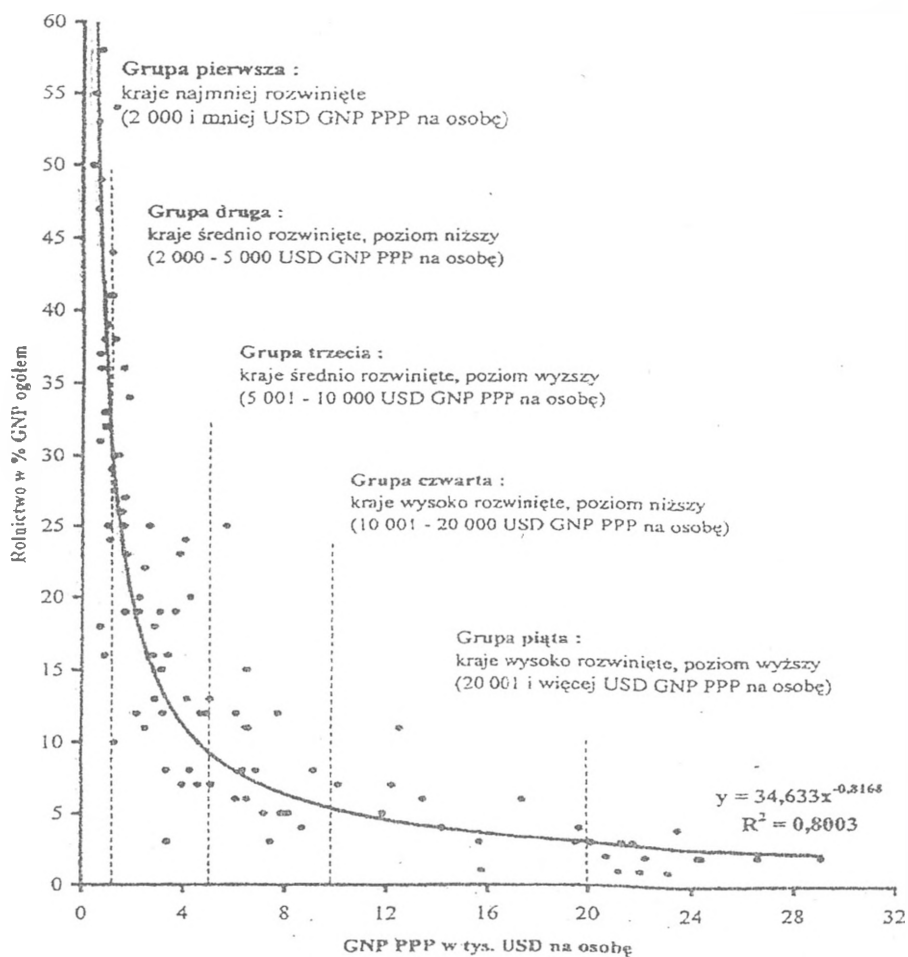
Sytuacja ekonomiczna rolnictwa polskiego na tle rozwoju rolnictwa światow.

decydują inne działy poza rolnictwem. Są one o wiele wydajniejsze aniżeli rolnictwo.



Rysunek 1. Poziom rozwoju gospodarczego (GNP) i udział rolnictwa w GNP ogółem.

3. Z poziomem rozwoju ekonomicznego krajów świata skorelowany jest również bardzo silnie udział rolnictwa w ogólnym zatrudnieniu tych krajów (rysunek 2).

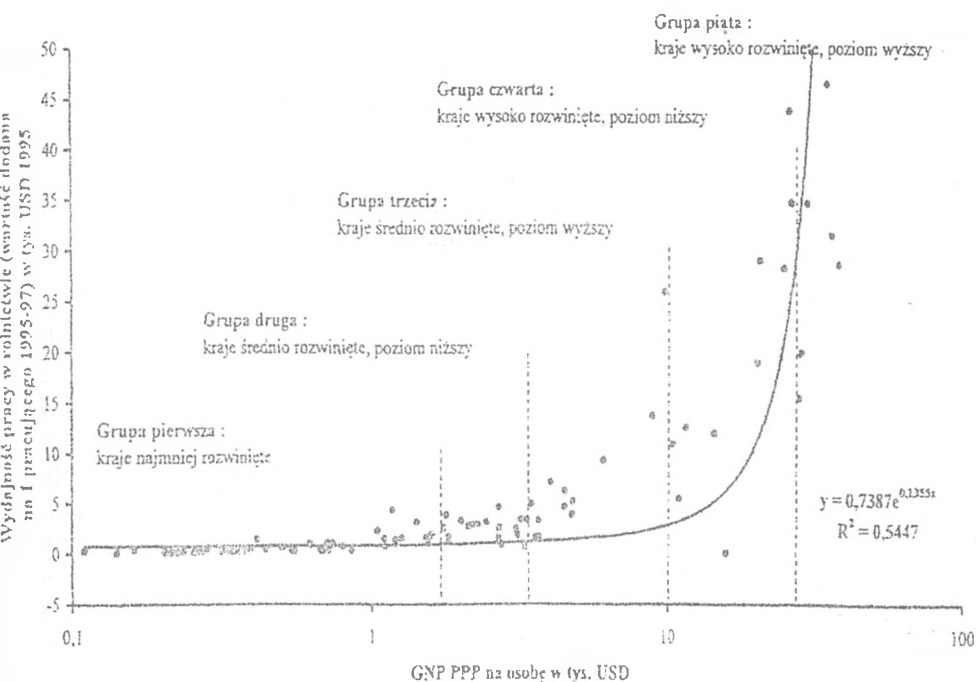


Rysunek 2. Poziom rozwoju gospodarczego (GNP PPP na osobę) i zatrudnienie w rolnictwie (% zatrudnienia ogółem).

Sytuacja ekonomiczna rolnictwa polskiego na tle rozwoju rolnictwa światow.

Dużemu udziałowi zatrudnienia w rolnictwie towarzyszy bardzo mały produkt krajowy brutto wytwarzany w danym kraju, natomiast wzrostowi tego produktu towarzyszy szybki spadek udziału zatrudnienia w rolnictwie.

4. Prymitywne rolnictwo, stanowiące duży procent w ogólnym zatrudnieniu w krajach biednych, odznacza się bardzo małą wydajnością pracy. W miarę postępów w rozwoju ekonomicznym tych krajów, zmniejsza się udział zatrudnienia w rolnictwie, rośnie nie tylko ogólny produkt krajowy brutto, lecz także rośnie wydajność pracy w rolnictwie. Zjawisko to ilustruje rysunek 3.



Rysunek 3. Poziom rozwoju gospodarczego (GNP PPP na osobę, skala logarymiczna) i wydajność pracy w rolnictwie (wartość dodana w tys. USD na 1 zatrudnionego).

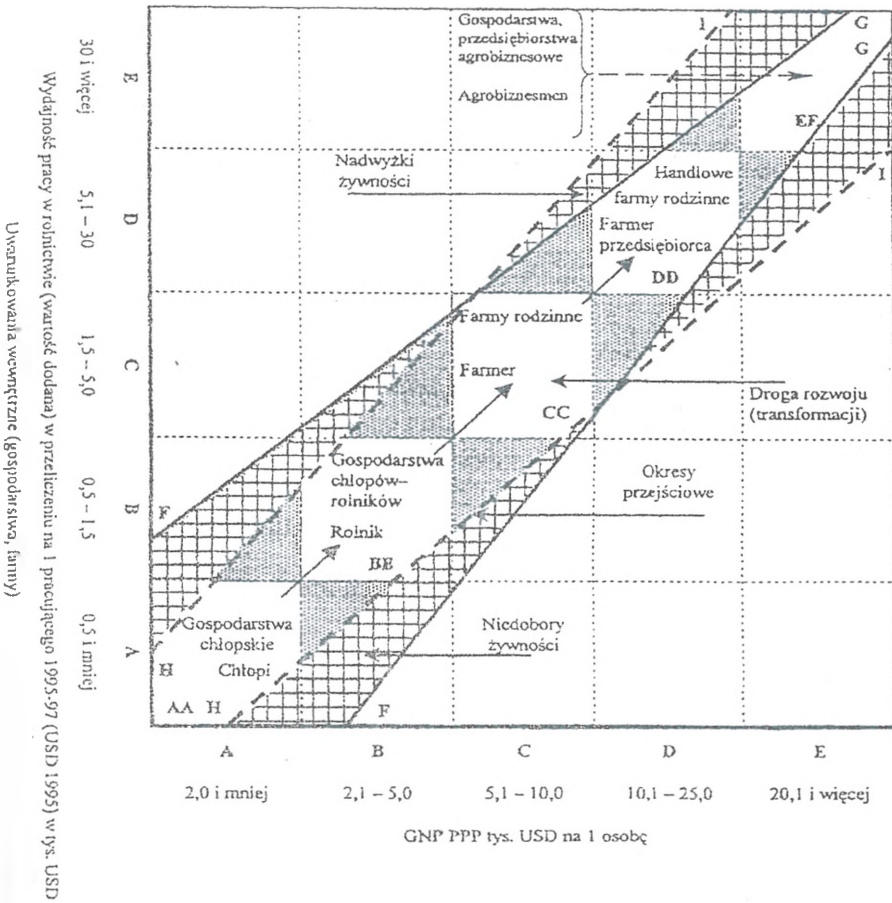
Według szacunków Banku Światowego wydajność pracy w polskim rolnictwie jest bardzo mała. W przeliczeniu na 1 osobę pełnozatrudnioną Bank wycenił tę wydajność na 1650 USD średnio dla lat 1995-1997, podczas gdy np. w Turcji 1800, Słowacji 3300, we Włoszech 19 000, Japonii 28 700 czy Danii 46 600 (podają za Tomczakiem, op.cit. s.35).

Takie usytuowanie polskiego rolnictwa jest jego specyfiką i zależy od całego splotu zjawisk, jakie miały swe źródła w dziewiętnastowiecznej niewoli państwowej, w słabym rozwoju kraju między pierwszą i drugą wojną światową, jak również w nieefektywnym rozwoju powojennym kraju. Wszystkie te zjawiska sprawiły, że w Polsce występuje ciągle jeszcze względnie duże zatrudnienie w rolnictwie, niska wydajność pracy i bardzo małe dochody rolników. Wszystkie te parametry znajdują się poniżej poziomu, na jaki wskazywałby ogólny rozwój kraju. Jest to więc swoisty polski wyraz opóźnień w przemianach rolnictwa.

5. Wraz ze zwiększeniem wydajności pracy w rolnictwie dokonują się przemiany na drodze rozwojowej rolnictwa światowego.

Przemiany zilustrowane na rysunku 4 mają miejsce również w naszym kraju. Już tylko pewną część polskich gospodarstw rolnych można w pełni uznać za gospodarstwa czysto chłopskie czy też chłopsko-robotnicze, natomiast coraz większa część gospodarstw rozwojowych przyjmuje formy farmerskie. Dotyczy to zwłaszcza większych gospodarstw towarowych. Wiele zjawisk wskazuje na to, że polskie rolnictwo można na wykresie 4 umiejscowić w klatce CC. W tejże klatce następuje przejście od niedoborów do nadwyżek żywności, co właśnie ma miejsce w naszym kraju, bo chociaż w handlu zagranicznym produktami rolno-spożywczymi występuje pewien deficyt, ale też odłogi zajmują ok. 1,7 mln ha, co daje 9% potencjalnej powierzchni rolniczej. Trzeba jednak pamiętać, że o ile ogólny rozwój kraju (oś odciętych: GNP PPP tys. USD na 1 osobę) może trafić w górną część klatki CC, to wydajność pracy w rolnictwie (oś rzędnych) musi być umiejscowiona w części dolnej klatki CC. Jest to rezultat opóźnień w przemianach społeczno-ekonomicznych w rolnictwie naszego kraju.

Sytuacja ekonomiczna rolnictwa polskiego na tle rozwoju rolnictwa światowego.



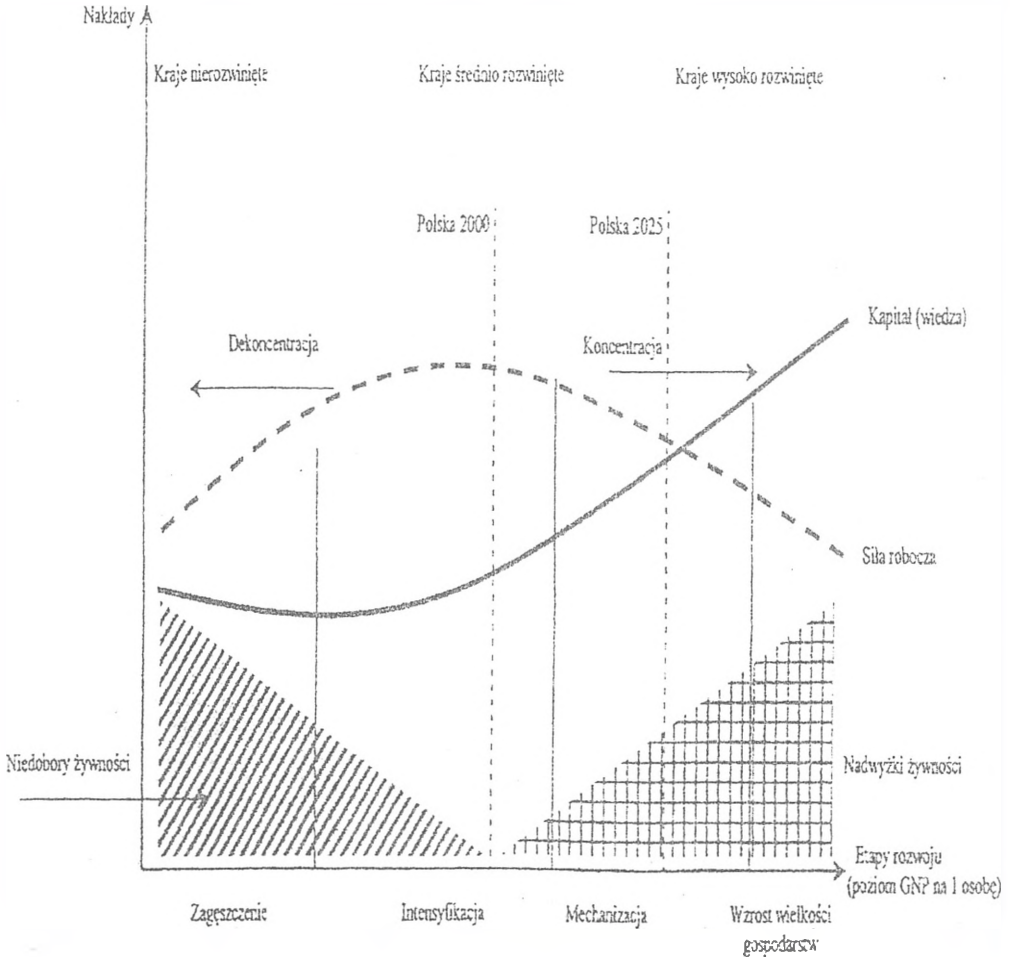
FG, FG - droga transformacji modelu gospodarstw i ich struktury

HI, HI - droga wzrostu produkcji rolniczo-żywnościowej

• Inne oznaczenia jak na rys. 8

Rysunek 4. Droga rozwojowa rolnictwa światowego i jej fazy w zależności od uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych gospodarstw (modelowe ujęcie podstawowych tendencji).

6. Na drodze rozwojowej rolnictwa światowego dokonują się również inne przemiany, a mianowicie zmiany w proporcji między siłą roboczą a kapitałem.



Rysunek 5. Zmiany siły roboczej i kapitału w rolnictwie (kraje bez wolnych zasobów ziemi) na różnych szczeblach rozwoju gospodarczego.

Sytuacja ekonomiczna rolnictwa polskiego na tle rozwoju rolnictwa światow.

Prof. Tomczak nie bez racji umiejscowił Polskę w dwóch miejscach na wykresie 5, a mianowicie w 2000 i 2025 r. Są bowiem szanse, aby nasz kraj mógł się znaleźć w 2025 r. wśród krajów wyżej rozwiniętych, i aby w rolnictwie dokonywały się procesy mechanizacji i koncentracji produkcji w miarę wzrostu wielkości gospodarstw i występowania nadwyżek żywnościowych.

7. W całym świecie, poza nielicznymi wyjątkami (np. Nowa Zelandia) występuje dysparytet dochodowy między ludnością rolniczą i nie-

Tabela 3

Relacje dochodów brutto z działalności rolniczej w przeliczeniu na 1 pracującego w 1995 i 1998 roku według podsektorów gospodarstw domowych

(Sektor gospodarstw domowych ogółem = 100)

Podsektory	Dochody pierwotne		Dochody do dyspozycji	
	1995	1998	1995	1998
Pracowników najemnych	79,8	81,0	62,4	65,2
Gospodarstw indywidualnych	28,2	17,5	22,1	14,4
Właścicieli prywatnych poza rolnictwem	475,2	430,8	361,5	357,8
<i>Relacje:</i>				
Gospodarstwa indywidualne/ pracownicy najemni	35,4	21,6	35,3	22,1
Gospodarstwa indywidualne/ sektor właścicieli prywatnych poza rolnictwem	5,9	4,1	6,1	4,0

Źródło: J.St.Zegar: Dochody rolników indywidualnych (w): Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1999 roku. Warszawa 2000, IERiGŻ, s.49.

rolniczą. Dysparytet ten przyjmuje w wielu biednych krajach formę przepaści. Wyraża się w prymitywnych, prawie zwierzęcych warunkach życia ludności rolniczej, prowadzących nieraz do śmierci głodowej. W Polsce dysparytet ten utrzymywany był po drugiej wojnie światowej na przeciętnym poziomie, około 70:100. W latach dziewięćdziesiątych uległ on powiększeniu na początku dziesięciolecia i w ostatnich jego latach.

Rozpiętość pomiędzy sytuacją dochodową wiejskich gospodarstw domowych i grup rodzin z sektorów nierolniczych ilustruje tabela 3.

8. Tę kryzysogenną sytuację, jaka przedstawiona jest w tabeli 3, prof. A. Woś uzupełnia danymi liczbowymi pochodzącymi z rachunkowości rolniczej IERiGŻ. Nawet gospodarstwa rolne prowadzące rachunkowość rolną, ekonomicznie bardziej sprawne uzyskiwały w latach 1995-1998 malejący dochód rolniczy (tabela 4).

Tabela 4

Podstawowe kategorie dochodowe w zbiorowości gospodarstw prowadzących rachunkowość, uogólnione na strukturę populacji generalnej, w latach 1995-1998 (średnio ważone dane w przeliczeniu na gospodarstwo)

Lata	Dochód rolniczy	Dochód osobisty	Ogólny indeks cen	Dochód rolniczy	Dochód
	w wyrażeniu nominalnym			w wyrażeniu realnym	
1995	6 075	12 417	100,0	6 075	12 417
1996	6 504	14 475	119,4	5 447	12 123
1997	6 396	17 159	137,1	4 663	12 516
1998	5 794	19 119	153,0	3 787	12 496

Źródło: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych 1999, W-wa 1999, IERiGŻ, podane w pracy Augustyn Woś, Rolnictwo w obliczu narastającego kryzysu, IERiGŻ, Studia i Monografie 100, Warszawa 2000, s.22.

Sytuacja ekonomiczna rolnictwa polskiego na tle rozwoju rolnictwa światow.

Dochód rolniczy, pochodzący z działalności czysto rolniczej, zmniejszył się realnie w latach 1995-1998 o 37,7%, dochód natomiast osobisty, który poza dochodem rolniczym obejmuje dochody z innych źródeł (z pracy poza gospodarstwem, emerytury, renty i inne źródła dochodów) był w miarę stabilny. Wynika stąd wniosek, że dochody pozarolnicze są czynnikiem stabilizującym poziom dochodów osobistych w gospodarstwach chłopskich.

9. Prof. Woś podaje również w swej pracy dane liczbowe pochodzące z rachunków narodowych prowadzonych przez GUS, por. tabelę 5.

Tabela 5

Nadwyżka operacyjna brutto i dochód do dyspozycji brutto w podsektorze rolniczych gospodarstw domowych w latach 1995-1999 oraz ich dynamika

Lata	Nadwyżka operacyjna brutto	Dochód do dyspozycji brutto	Ogólny indeks cen	Nadwyżka operacyjna brutto	Dochód do dyspozycji brutto
	w wyrażeniu nominalnym w mln zł			w wyrażeniu realnym w mln zł	
1995	13 952,6	12 083,6	100,0	13 952,6	12 083,6
1996	15 526,8	13 252,2	119,4	13 004,0	11 098,9
1997	16 556,2	13 841,3	137,1	12 076,0	10 095,8
1998	16 450,1	13 935,9	153,0	10 751,7	9 108,4
1999	14 153,1	11 286,5	164,3	8 614,2	6 869,4

Źródło: Rocznik Statystyczny 2000, Warszawa 2000, GUS, s.557-561

Nadwyżka operacyjna brutto była w 1999 r. niższa o 38,3% aniżeli w 1995 r., natomiast dochód do dyspozycji brutto o 43,2%.

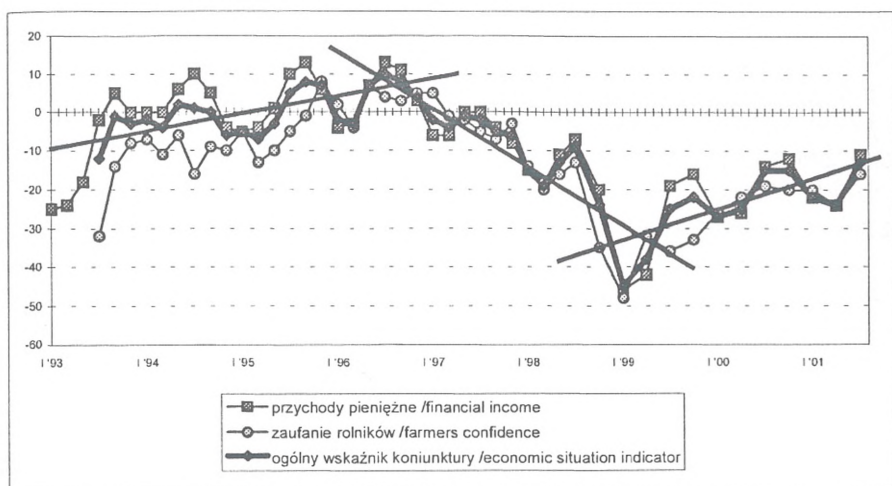
Ze wszystkich danych zawartych w tabelach 3,4 i 5 wynika, że gospodarstwa domowe rolników były jedyną grupą społeczną, której realne dochody zmniejszyły się gwałtownie w kilku jedynie latach o ponad 43% podczas gdy w całym sektorze gospodarstw domowych

wzrosły o blisko 20%. Zagraża to nie tylko poziomowi konsumpcji w rodzinach chłopskich, lecz także podejmowaniu inwestycji w rolnictwie.

10. Wypada się zgodzić z A. Wosiem, który w swej pracy stwierdza: "W świetle dostępnych danych statystycznych i wiedzy powszechnej, *sytuację dochodową rolników ocenić należy jako skrajnie kryzysową*. Zaświadcza o tym nie tylko wysokie tempo spadku dochodów rolniczych, ale także narastanie różnic pomiędzy porównywalnymi grupami społecznymi. Rolnicy są tą wielką grupą społeczną, która na transformacji ustrojowej utraciła wiele i została zdegradowana w sensie dochodowym. W obecnej dobie chodzi nie tylko o "sprawiedliwość społeczną", ale nade wszystko o negatywny wpływ, jaki zła sytuacja dochodowa rolników będzie wywierała na inwestycje rolnicze, modernizację gospodarstw i przygotowanie się rolników do konkurencji na rynkach Unii Europejskiej. Oczekiwania, że przy istniejących uwarunkowaniach ekonomicznych i społecznych rolnicy będą zdolni do niezbędnego wysiłku inwestycyjnego, nie znajdują żadnego realnego uzasadnienia. Prowadzenie tego rodzaju polityki rolnej jest w wysokim stopniu nierozważne, gdyż realia, jakie na wsi powstają, są w ostrej sprzeczności z oczekiwaniami wobec rolnictwa w dobie integracji europejskiej. Polityka ta jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż - z jednej strony - oczekuje się, iż gospodarstwa chłopskie będą się modernizować, z drugiej zaś - pozbawia się je środków nie tylko na rozwój, ale nawet na trwanie w starych strukturach. Jest to **polityka kryzysogenna**."

11. Począwszy od 1992 r. Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH prowadzi systematyczne badania koniunktury w rolnictwie. Instytut publikuje wyniki tych badań w specjalnych biuletynach. Można stwierdzić, że nie tylko w pełni potwierdzają przytoczone tu tezy profesorów Tomczaka, Zegara i Wosia, lecz także wzbogacają naszą wiedzę o aktualnej sytuacji ekonomicznej polskiego rolnictwa, którą można określić jako kryzysową w stanie głębokiej dekonunktury. Załączony wykres i synteza wyników badań w pełni ilustruje to stwierdzenie.

Sytuacja ekonomiczna rolnictwa polskiego na tle rozwoju rolnictwa światowego.



Rysunek 6. Koniunktura w rolnictwie od 1993 r.

11.1. Ostatnie badanie lipcowe przeprowadzono w 1582 gospodarstwach rolnych. Z pięciu wyodrębnionych regionów najliczniej reprezentowany był: region środkowo-wschodni - 584 gospodarstw (4 województwa: łódzkie, mazowieckie, podlaskie i lubelskie). Najślabiej reprezentowany był region zachodni - 136 gospodarstw (3 województwa: lubelskie, dolnośląskie i opolskie). W strukturze obszarowej najliczniejszą grupę stanowiły gospodarstwa duże, o obszarze 15-50 ha użytków rolnych (792 gospodarstwa). W strukturze wieku rolników najliczniejszą grupę stanowiły gospodarstwa prowadzone przez rolników 31-45 lat (914 gospodarstw). W strukturze wykształcenia rolników liczniejsze grupy stanowiły gospodarstwa prowadzone przez rolników o wykształceniu podstawowym (788 gospodarstw) i o wykształceniu średnim (662 gospodarstw).

11.2. Przychody pieniężne gospodarstw, główny czynnik kształtujący ich koniunkturę, określane są w tym opracowaniu w dwojaki sposób: albo poprzez saldo wynikowe między odpowiedziami pozytywnymi i negatywnymi, lub też przez wskaźnik wyrównanych przychodów pieniężnych. Wskaźnik ten używany jest do obliczenia wskaźnika koniunktury. Jest to średnia arytmetyczna czterech sald z dwóch

ostatnich badań. Wskaźnik ten wykazuje dużą sezonowość wahań w ciągu roku: jego wartości wzrastają w drugiej połowie lata i w jesieni, a maleją w okresie zimowym i wiosennym. Do jesieni 1996 r. cykl ten występował regularnie na coraz wyższym poziomie. W 1997 r. wzrost letni był bardzo nieznaczny, a w jesieni zamiast wzrostu wystąpił spadek. W rolnictwie zapanowała dekonjunktura, która trwa dotąd w różnym nasileniu. Głęboka spadku wartości wskaźnika wystąpiła w styczniu 1999 r. (-46 p.), po czym jego wartości poczęły wzrastać, zwłaszcza w badaniu lipcowym (-19 p.) i październikowym (-16 p.). Obniżenie styczniowe w 2000 r. oznaczało powrót do sezonowego spadku zimowego, choć głębokość tego spadku nie była już tak widoczna jak w styczniu 1999 r. W lipcu i październiku 2000 r. wystąpiła znacząca poprawa sezonowa (-14 p. i -12 p.), po której w styczniu i w kwietniu tego roku doszło do ponownego sezonowego obniżenia wskaźnika wyrównanych przychodów pieniężnych. W lipcu br. wystąpiła sezonowa poprawa (-11 p.), potwierdzająca ogólny pozytywny trend nieznacznie wzrostu przychodów pieniężnych. W ujęciu regionalnym korzystniejsza sytuacja występuje na ogół w regionie środkowo-zachodnim, mniej zaś korzystna w regionie południowym (-26 p.). W ujęciu obszarowym najlepsza sytuacja występuje w gospodarstwach największych (50 ha i więcej, w lipcu br. - 3 p.). Rolnicy najmłodszy lepiej od innych oceniają swą sytuację (+ 4 p.), podobnie jak rolnicy z wyższym wykształceniem (+ 5 p.).

11.3. Drugi czynnik kształtowania koniunktury, ocena perspektyw gospodarowania, (lub przemiennie nazywany wskaźnikiem zaufania), przyjmuje od października 2000 r., negatywne wartości. Wskaźnik ten nie wykazuje tak regularnych, cyklicznych zmian sezonowych jak wskaźnik wyrównanych przychodów pieniężnych. Kształtuje go głównie stopień zaufania do polityki rolnej władzy państwowej. Do 1996 r. wykazywał dużą tendencję wzrostową, po czym od stycznia 1997 zaczął przyjmować coraz bardziej ujemne wartości. W styczniu 1999 r. przyjął wartość najniższą (-48 p.), co świadczyło o głębokich obawach rolników co do perspektyw gospodarowania. W ostatnim badaniu lipcowym utrzymał się dość sceptyczny stosunek rolników (-16 p.). W ujęciu regionalnym obawy te wystąpiły najsilniej w regionie południowym, ponieważ wskaźnik przyjął wartości -34 p. Rolnicy z największych gospodarstw wyrażali najmniej swój negatywny stosunek do perspektyw gospodarowania (+

6 p.). Również mniej pesymistycznie ocenili perspektywy gospodarowania rolnicy młodszy (-12 p.), najbardziej natomiast sceptyczni byli rolnicy starsi (- 45 p.) bez wykształcenia (-46 p.). Rolnicy z wykształceniem wyższym oceniają perspektywy mniej pesymistycznie (w 2001 r.: - 5 p., - 6 p. i - 9 p.).

11.4. Wskaźnik koniunktury obliczony z dwóch poprzednich wskaźników osiągnął w październiku podobnie jak w lipcu 2000 r. poziom -15 punktów, i choć w styczniu i w kwietniu br. spadł do poziomu -22 p. i -24 p., to jednak oznacza zmniejszenie generalnej dekonunktury pogłębiającej się od przełomu 1996 i 1997. Przełom ten oddzielił dwa odmienne okresy: pierwszy; poprawę koniunktury i drugi; jej stopniowe, coraz głębsze pogorszenie do zimy i wiosny 1999 r. włącznie. W 1999 r. wystąpiła po styczniu wyraźna poprawa koniunktury, w wyniku nieśmiałył zmian w polityce rolnej (ustalenie wiosną wyższych cen skupu żywca trzody chlewnej, ustalenie cen skupu zbóż z dopłatami bezpośrednimi dla rolników). Poprawa ta uwidaczniała się od stycznia 2000 r., co oznacza nową fazę wyjścia z głębokiej dekonunktury, w jakiej gospodarstwa rolne tkwiły w ostatnich latach. Potwierdza to wskaźnik obliczony dla lipca br. (- 13 p.). I choć w styczniu i w kwietniu br. spadł do poziomu -22 p. i -24 p., to jednak oznacza to zmniejszenie generalnej dekonunktury. W ujęciu regionalnym dekonunktura jest jednak nadal zjawiskiem powszechnym. Przy względnie niedużym zróżnicowaniu, dekonunktura objawia się najłabiej w północno-wschodniej części kraju, głębiej zaś na wschodzie i południu kraju. W ujęciu obszarowym zaznacza się zjawisko największych korzyści, jakie odnieśli rolnicy w dużych, towarowych gospodarstwach (-1 p.). W grupach zaś wieku rolników dekonunktura występuje najłabiej w gospodarstwach prowadzonych przez rolników najmłodszych (-1 p.). Wreszcie lepsze wykształcenie rolników, skorelowane z większym obszarem gospodarstwa wpływa na osłabienie głębokiej dekonunktury (+1 p.).

11.5. O głębi trwającej wciąż dekonunktury, mimo nieznaczej poprawy w okresie ostatnich lat, świadczy drastyczny brak oszczędności w gospodarstwach. Ponad 30% gospodarstw wykazuje kompletny brak oszczędności w każdym badaniu kwartalnym. Ponadto tylko kilka do kilkunastu procent rolników wykazuje wzrost

poziomu oszczędności między kolejnymi badaniami. Wskaźnik wyrównanych stanów oszczędności utrzymuje się ciągle na bardzo niskim poziomie, około -30-40 p. W ujęciu regionalnym zróżnicowanie jest nieznaczne, w ujęciu obszarowym sytuacja jest tym lepsza, im większe są gospodarstwa. W ujęciu wieku rolników zjawisko głębokiego niedoboru oszczędności występuje również we wszystkich grupach, podobnie wykształcenie rolników wydaje się nie mieć większego wpływu na stan oszczędności.

11.6. Wysoki procent rolników stwierdza dostępność kredytów preferencyjnych (66% - 83%). Więcej niż połowa badanych gospodarstw skorzystała z tego kredytu. Natomiast kredyty rynkowe, o wysokiej stopie procentowej nie cieszą się takim zainteresowaniem. Wszystkie regiony są w zbliżonym stopniu zaopatrzone w kredyty preferencyjne. O dostępności do tych kredytów wiedzą na ogół rolnicy z wszystkich gospodarstw. Wiedza o tym jest powszechna zarówno wśród rolników o różnym wieku, choć wyróżniają się pozytywnie rolnicy młodszy.

11.7. Zadłużenie gospodarstw jest umiarkowane. W kolejnych dziesięciu badaniach przeprowadzonych w 1999 r., w 2000 r. i w 2001 r. rolnicy stwierdzają, że około jedna piąta gospodarstw nie jest w ogóle zadłużona, natomiast gospodarstwa zadłużone zamierzają zadłużenie zmniejszyć lub utrzymać na niezmiennym poziomie. W regionach południowym i środkowo-wschodnim (Galicja i Kongresówka) procent gospodarstw niezadłużonych jest większy niż w pozostałych trzech regionach, natomiast gospodarstwa największe (50 ha i więcej oraz 15-50 ha) są zadłużone najbardziej, czyli chętniej biorą kredyt, aniżeli gospodarstwa obszarowo mniejsze. Młodzi rolnicy "na dorobku" chętniej zaciągają kredyty niż starsi, podobnie jak rolnicy z wykształceniem wyższym i średnim, którzy są bardziej zadłużeni niż rolnicy z wykształceniem podstawowym.

11.8. Brak środków finansowych w gospodarstwach rolnych sprawia, że począwszy od września 1996 r. rolnicy ograniczali zakupy obrotowych środków produkcji. Najgłębsze saldo wynikowe tego zmniejszenia w odniesieniu do nawozów wystąpiło w styczniu 1999 r. (-51 p.), ale nadal utrzymuje się na negatywnym poziomie. Jest to zjawisko powszechne we wszystkich regionach kraju, choć silniej

Sytuacja ekonomiczna rolnictwa polskiego na tle rozwoju rolnictwa światow.

zaznacza się w gospodarstwach mniejszych i prowadzonych przez osoby starsze; wykształcenie nie wpływa na to ograniczenie.

11.9. Zmniejszyło się również podejmowanie przez rolników nakładów inwestycyjnych począwszy od początku 1997 r., co jest zjawiskiem powszechnym we wszystkich regionach kraju. Grupa gospodarstw największych (50 ha i więcej) dokonuje nakłady inwestycyjne częściej niż inne grupy. Podobnie zachowują się rolnicy młodszy wiekiem i lepiej wykształceni.